

Sygn. akt V KK 24/11



W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański (przewodniczący)

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

SSA del. do SN Mirosław Cop

Protokolant Joanna Sałachewicz

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej

w sprawie **O. G.**

skazanego z art. 258 § 3 k.k., art. 264 § 3 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 czerwca 2011 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 15 września 2010 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 16 września 2009 r., sygn. akt II K (...)

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w części utrzymującej w mocy w stosunku do O. G. orzeczenie o przepadku równowartości korzyści majątkowej (pkt L II wyroku Sądu Okręgowego w Z.) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania,**
- 2. zwraca oskarżonemu opłatę od kasacji.**

U Z A S A D N I E N I E

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 16 września 2009 r. (II K (...)) uznał między innymi O. G. za winnego popełnienia przestępstw z art. 258 § 3 k.k., art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za które wymierzył mu odpowiednio kary: 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 4 lata pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 200 zł każda, 3 lat pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 80 stawek dziennych po 90 zł każda oraz 8 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 30 stawek dziennych po 20 zł każda. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 5 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 180 stawek dziennych po 100 zł każda, a na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 413. 160 zł.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją obrońca oskarżonego. Zarzucając między innymi naruszenie art. 193 k.p.k. „polegające na zaniechaniu zasięgnięcia opinii biegłego z dziedziny rachunkowości, co jest konieczne dla szczegółowego obliczenia wysokości kwoty stanowiącej równowartość korzyści majątkowej osiągniętej przez O. G., a brak takiego wyliczenia sprawia, że wysokość kwoty ustalonej przez Sąd jest niemożliwa do skontrolowania, tym bardziej, że Sąd nie omawia szczegółowo sposobu dokonanych przez siebie wyliczeń i ogólnie kwotę wskazuje, nie podając na jakiej podstawie doszło do jej wyliczenia” oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu za udowodnione, że oskarżony „w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej zlecał i brał udział w organizowaniu cudzoziemcom nielegalnego przekraczania granicy, za co otrzymał nie mniej niż

413. 160 zł”, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w (...) po rozpoznaniu między innymi apelacji obrońcy O. G., wyrokiem z dnia 15 września 2010 r. (II AKa (...)), zmienił zaskarżony wyrok wobec tego oskarżonego w ten sposób, że złagodził karę łączną pozbawienia wolności do 4 lat i 8 miesięcy. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok w odniesieniu do tego oskarżonego utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca O. G.. Zaskarżył wyrok „w części tj. co do punktu 3”. Zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na obrazie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez „bezzasadne, ogólnikowe i pozbawione uzasadnienia uznanie przez Sąd Apelacyjny, iż Sąd I instancji prawidłowo obliczył wysokość kwoty orzeczonej wobec oskarżonego tytułem przepadku równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z popełnienia przestępstwa oraz, że za wiadomości specjalne nie można uznać *matematycznych obliczeń będących iloczynem przerzuconych przez granicę cudzoziemców i kwot, jakie poszczególni oskarżeni otrzymali za każdego nielegalnie przerzuconego przez granicę za ich pośrednictwem cudzoziemca oraz za odebranie od nich pieniędzy, co znalazło wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego apelacją orzeczenia*, gdy tymczasem (szereg) sposób wyliczenia pozostawia wiele wątpliwości”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji w zakresie orzeczenia w stosunku do skazanego przepadku na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w (...) w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie. Prokurator Prokuratury Generalnej, występująca

na rozprawie kasacyjnej, domagała się oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie, przed rozważeniem podniesionego zarzutu, konieczne jest ustalenie zakresu zaskarżenia wyroku Sądu odwoławczego, albowiem określa on granice zaskarżenia w ramach których, jak też podniesionych zarzutów, Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę. W tym względzie istotne znaczenie mają zarzut i wniosek kasacji. Ich treść jednoznacznie wskazuje na to, iż obrońca oskarżonego - wbrew deklaracji o zaskarżeniu wyroku „w części co do punktu 3” (zapewne chodzi o pkt 2, a więc o orzeczenie o utrzymaniu w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji – przyp. SN) - w istocie skarży wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) w odniesieniu do O. G. w tej tylko części, w jakiej utrzymano nim w mocy orzeczenie o środku karnym przypadku równowartości korzyści majątkowej, zawarte w pkt. LII wyroku Sądu Okręgowego w Z.

Kasacja w tym zakresie jest zasadna, choć nie może zostać uwzględniony wniosek o uchylenie wyroków Sądów obu instancji. Rację ma bowiem skarżący, że Sąd odwoławczy nie wywiązał się w sposób właściwy z obowiązków kontrolnych, jakie nakładają na niego przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Ocena taka wynika z analizy treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które stanowi integralną część orzeczenia, dając możliwość przeprowadzenia kontroli prawidłowości przebiegu postępowania odwoławczego.

Nie ulega wątpliwości, że podstawowym obowiązkiem sądu drugiej instancji jest rozpoznanie sprawy w granicach środka odwoławczego, co obejmuje rozważenie wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w środku odwoławczym (art. 433 § 2 k.p.k.). Prawidłowość procedowania sądu odwoławczego powinno odzwierciedlać uzasadnienie jego wyroku, gdyż zgodnie z art. 457 § 3 k.p.k. w tym dokumencie sąd ma obowiązek podać, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub za niezasadne. Właściwe zrealizowanie tych obowiązków wymaga nie tylko niepomijania

żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też bezzasadne. Do naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. może dojść więc nie tylko wtedy, gdy sąd pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, ale również wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2006 r., V KK 413/05, OSNKW 2006, z. 7-8, poz. 76; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., II KK 213/08, LEX nr 485006).

W realiach sprawy niniejszej takie właśnie uchybienia zaistniały w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w (...). Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje na to, że Sąd ten nie rozważył należycie zarzutów apelacji obrońcy O. G. kwestionujących sposób wyliczenia oraz wysokość kwoty korzyści majątkowej osiągniętej przez oskarżonego z popełnienia przestępstwa, przepadek równowartości której orzeczono tytułem środka karnego.

Obrońca oskarżonego podniósł w apelacji, w tej kwestii, nie tylko zarzut naruszenia art. 193 k.p.k. poprzez zaniechanie zasięgnięcia opinii biegłego celem obliczenia wysokości tej kwoty, ale - jeszcze w ramach zarzutu naruszenia prawa procesowego - wskazywał, że wobec braku przedstawienia przez Sąd pierwszej instancji sposobu obliczenia kwoty przepadku, tudzież szczegółowego wyliczenia jej wysokości, w istocie nie jest możliwa kontrola prawidłowości jego ustaleń w tym względzie. Ponadto podniósł w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (pkt II tiret 2).

Sąd Apelacyjny w (...) ustosunkował się zaś częściowo tylko do pierwszego z tych zarzutów stwierdzając, że zasięganie opinii biegłego nie było potrzebne, gdyż nie wymaga wiadomości specjalnych obliczenie iloczynu liczby „przerzuconych” przez granicę cudzoziemców i kwot, jakie poszczególni

oskarżeni otrzymali za każdego „przerzuconego”. Nie odniósł się natomiast do pozostałej części tego zarzutu i nie zajął żadnego stanowiska co do tego, czy Sąd pierwszej instancji przyjął właściwą metodę wyliczenia kwoty korzyści majątkowej, jaką oskarżony miał osiągnąć z popełnienia przestępstwa z art. 264 § 3 k.k., a także czy w realiach sprawy - mimo braku szczegółowych wyliczeń - była jednak możliwa kontrola instancyjna w tym względzie. Nie ustosunkował się również do innych ważkich kwestii podniesionych w uzasadnieniu apelacji.

Przede wszystkim jednak Sąd odwoławczy, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie rozważył zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, którym to zarzutem apelujący wprost kwestionował wysokość kwoty korzyści majątkowej osiągniętej przez oskarżonego z procederu „przerzucania” cudzoziemców przez granicę. W istocie tylko z faktu utrzymania w mocy wyroku Sądu Okręgowego, w tej części, można wnosić, że zaakceptował on kwestionowane ustalenia i rozstrzygnięcie zawarte w pkt. LII wyroku. Apelujący jednak, co zasadnie podkreśla się w kasacji, nie otrzymał od Sądu odwoławczego odpowiedzi na nurtujące go wątpliwości, w szczególności zaś na jakiej podstawie orzeczono wobec oskarżonego środek karny w takiej akurat wysokości. W sprawie zresztą nie jest wiadome (gdyż nie wynika to także z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji) ani to, skąd liczba 110 „przerzuconych” przez granicę cudzoziemców, ani w oparciu o jakie kryteria zostało przyjęte, że za „przerzucenie” każdego z nich O. G. miał otrzymać po 1000 Euro. Gdyby Sąd Apelacyjny ten zarzut rozważył, musiałby dostrzec, że wobec rozbieżności w relacjach poszczególnych sprawców co do wysokości zapłaty za tę usługę (choćby przytoczonych na s. 5 uzasadnienia kasacji), deklaracja Sądu pierwszej instancji, iż brał w takiej sytuacji pod uwagę kwotę niższą, była dalece niewystarczająca. Ponadto Sąd ten nie zajął stanowiska co do innych ważnych kwestii, w tym m.in. co do tego, czy w realiach sprawy, w szczególności wobec udziału w procederze kilku osób działających wspólnie i w porozumieniu, w ramach podziału ról, cała kwota zapłacona przez cudzoziemca

za „przerzucenie” przez granicę stanowiła korzyść majątkową oskarżonego. Zatem, czy korzyść majątkowa osiągnięta przez oskarżonego z popełnienia przypisanego mu czynu z art. 264 § 3 k.k. była równoważna sumie kwot zapłaconych przez wszystkich „przerzuconych” przez granicę cudzoziemców.

Już to wskazuje, że w postępowaniu odwoławczym doszło do rażącej obrazu art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Uchybienie to niewątpliwie mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) (art. 523 § 1 k.p.k.). Nie można bowiem wykluczyć, że rzetelne rozpoznanie podniesionych w apelacji zarzutów, z uwagi na ich charakter, doprowadziłoby do innego rozstrzygnięcia w przedmiocie środka karnego przepadku równowartości korzyści majątkowej. Koniecznym było więc uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Nie znajduje natomiast żadnego uzasadnienia wnioski skarżącego o uchylenie w tym zakresie także wyroku Sądu pierwszej instancji, skoro wskazane w kasacji uchybienia nie łączą się z koniecznością przeprowadzenia ponownie postępowania pierwszoinstancyjnego.

W sytuacji, gdy rozpoznanie zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. okazało się wystarczające do zdecydowania o uchyleniu zaskarżonego wyroku Sąd Najwyższy, działając na podstawie art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. uznał, że badanie zasadności pozostałych zarzutów byłoby przedwczesne.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Apelacyjny w (...) winien rzetelnie odnieść się do wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w apelacji obrońcy, tak aby zadośćuczynić wymogom określonym w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

O zwrocie oskarżonemu opłaty od kasacji orzeczono na podstawie art. 527 § 4 k.p.k.